

Powstanie ośrodków NSZZ „Solidarność” w krajach zachodnich

Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. dla części działaczy przebywających za granicą powrót do kraju okazał się niemożliwy ze względu na niebezpieczeństwo aresztowania bądź internowania. Wielu członków związku przebywających za granicą nawiązało między sobą kontakty. W efekcie zaczęły powstawać nieformalne komitety reprezentujące NSZZ „Solidarność” w danym państwie, które mogły swobodnie funkcjonować dzięki przychylnym nastrojom wobec „Solidarności” panującym na Zachodzie. Spośród tych, które powstały zimą, na przełomie lat 1981 i 1982, oficjalne dokumenty zagranicznej reprezentacji związku wymieniają: Grupę Roboczą NSZZ „Solidarność” w Zjednoczonym Królestwie z siedzibą w Londynie, Biuro Informacyjne NSZZ „Solidarność” w Brukseli, Komitet Koordynacyjny NSZZ „Solidarność” w Paryżu, Biuro Informacyjne „Solidarności” w Amsterdamie, NSZZ „Solidarność” Biuro Informacyjne w Toronto, Delegację NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Zurychu, Biuro Informacyjne „Solidarności” w Sztokholmie, Komitet Pomocy „Solidarności” w Nowym Jorku oraz Komitet Solidarności z „Solidarnością” w Rzymie¹.

Informacje na temat poszczególnych komitetów są bardzo rozproszone. Znajdujemy je częściowo w dokumentach Biura Koordynacyjnego „Solidarności”, działającego w Brukseli, w dokumentach Służby Bezpieczeństwa (sprawa operacyjnego rozpracowania „Zachód”), a częściowo w archiwach prywatnych lub archiwach zagranicznych, np. w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji czy archiwum francuskiego związku zawodowego Confédération Française Démocratique du Travail.

Istnieje stosunkowo obszerna literatura omawianego zjawiska. O społecznych reakcjach Zachodu i obecnym tam fenomenie „Solidarności”, a także o roli jej emigracyjnych ośrodków pisał Marcin Frybes². Jest on również autorem opracowania *Dziękujemy za solidarność/Merci pour votre solidarité!*³, na temat pomocy Francuzów dla Polaków w czasie stanu wojennego. Pomocą zachodnioniemiecką zajmował się natomiast Albrecht Riechers⁴. Zagadnieniu stosunku krajów zachodnich do wydarzeń w Polsce w okresie 1980–1982 w swojej książce poświęcił również nieco miejsca Timothy Garton Ash⁵. O francuskiej reakcji politycznej na stan wojenny pisał Konstanty Gebert w publikacji *Magia słów. Polityka francuska wobec Polski po 13 grudnia 1981*⁶, szerzej

¹ Archiwum NSZZ „Solidarność”, 540.000 „Solidarność” Abroad, X/20, Struktura działania „Solidarności” za Granicą, 18 VII 1982 r.

² M. Frybes, *Społeczne reakcje Zachodu na fenomen „Solidarności” i rola emigracyjnych struktur związku 1980–1989* [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 2: *Ruch społeczny*, red. L. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 505–574.

³ M. Frybes, *Dziękujemy za solidarność/Merci pour votre solidarité!*, Warszawa 2005.

⁴ A. Riechers, *Pomoc dla „Solidarności”. Przykłady pomocy zachodnioniemieckiego społeczeństwa i państwa w latach 1980–1982*, Warszawa 2006.

⁵ T.G. Ash, *Polska rewolucja. „Solidarność” 1980–1982*, Londyn 1987.

⁶ K. Gebert, *Magia słów. Polityka francuska wobec Polski po 13 grudnia 1981*, Londyn 1991.

zaś problem politycznej reakcji Zachodu ujął Patryk Pleskot⁷. On też dokonał wyboru i opracowania dokumentacji spraw obiektowych „Zachód” oraz „Węże”, które dotyczyły zagranicznych ośrodków „Solidarności”⁸. Podstawową literaturą na temat działalności Biura Koordynacyjnego „Solidarności” z siedzibą w Brukseli jest artykuł Idesbalda Goddeerisa *Ministerstwo Spraw Zagranicznych „Solidarności”. Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarności” 1982–1989*. Ośrodkowi „Solidarności” w Szwecji Katarzyna Puchalska poświęciła artykuł *Szwecja Polsce. Droga przez Bałtyk*¹⁰. Informacje dotyczące paryskiego Komitetu Koordynacyjnego możemy odnaleźć w książce Andrzeja Chwalby *Czasy „Solidarności”. Francuscy związkowcy i NSZZ „Solidarności” 1980–1990*¹¹. Jak wskazuje tytuł, traktuje ona przede wszystkim o postawie francuskich związków zawodowych. Z kolei relacje „Solidarności” z amerykańską centralą AFL-CIO zostały omówione w artykule Gregory’ego F. Dombera¹². Z publikacji ogólnych, dotyczących zachodnich związków zawodowych, oprócz wspomnianego już artykułu Frybesa należy także wymienić następujące pozycje: I. Goddeeris, *Solidarity with Solidarity. Western European Trade Unions and the Polish Crisis, 1980–1982*¹³ oraz *Western Trade Unions and Solidarność. A Comparison from a Polish Perspective*¹⁴.

13 grudnia o godz. 9.00 największy francuski związek zawodowy Confédération Française Démocratique du Travail (CFDT) podjął decyzję m.in. o rozprowadzaniu ulotek informujących o ostatnich wydarzeniach w Polsce, spotkaniu koło ambasady polskiej, oraz o zorganizowaniu spotkania i konferencji prasowej, na które zaproszono decydentów największych związków. Znamienne jest, że członkowie Confédération Générale du Travail – związku o orientacji komunistycznej – nie odpowiedzieli na zaproszenie. W czasie spotkania i konferencji ustalono wspólne stanowisko, potępiono aresztowania czołowych aktywistów i ograniczenie wolności. Wystosowano apel do francuskich robotników, aby uczynić 14 grudnia wielkim Dniem „Solidarności”. Tego dnia w całym kraju odbyły się manifestacje, największa w Paryżu. Demonstrowano pod hasłem obrony wolności związkowych w Polsce oraz wezwano do uwolnienia internowanych i aresztowanych. Przez pierwsze dni po ogłoszeniu stanu wojennego tego rodzaju zebrania, gromadzące rzesze ludzi, odbywały się codziennie, organizowane przez związki zawodowe¹⁵.

Pięć największych związków (CFDT, Force Ouvrière, Confédération Française des Travailleurs Chrétiens, Confédération Générales des Cadres i Fédération de l’Education Nationale) pozostawało w stałym kontakcie w celu rozwijania akcji protestacyjnej, informacyjnej i humanitarnej. CFDT prosiła polską ambasadę o bieżące informowanie o rozwoju wydarzeń, organizowała pokazy filmów dokumentalnych i fabularnych o Polsce, sporządzała sprawozdania z manifestacji i tworzyła

⁷ P. Pleskot, *Determinacja, appeasement czy Realpolitik? Polityczne reakcje państw zachodnich wobec fenomenu „Solidarności”* [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 7: *Wokół „Solidarności”*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

⁸ „Solidarność”, *Zachód i „Węże”. Służba Bezpieczeństwa wobec emigracyjnych struktur „Solidarności” 1981–1989*, oprac. P. Pleskot, Warszawa 2011.

⁹ I. Goddeeris, *Ministerstwo Spraw Zagranicznych „Solidarności”. Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność” 1982–1989*, cz. 1, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2.

¹⁰ K. Puchalska, *Szwecja Polsce. Droga przez Bałtyk*, „Karta” 2006, nr 47, s. 110–149.

¹¹ A. Chwalba, *Czasy „Solidarności”. Francuscy związkowcy i NSZZ „Solidarność” 1980–1990*, Kraków 1997.

¹² G.F. Domber, *The AFL-CIO. The Reagan Administration and Solidarność*, „The Polish Review” 2007, nr 3, s. 277–304.

¹³ *Solidarity with Solidarity. Western European Trade Unions and the Polish Crisis, 1980–1982*, red. I. Goddeeris, Lexington Books 2010.

¹⁴ I. Goddeeris, *Western Trade Unions and Solidarność. A Comparison from a Polish Perspective*, „The Polish Review” 2007, nr 3, s. 305–329.

¹⁵ A. Chwalba, F. Georgi, *France. Exceptional Solidarity?* [w:] *Solidarity with Solidarity...*, s. 201–203.

listy miejscowości, w których prowadzono podobne akcje¹⁶. Był to najszybszy i najłatwiejszy sposób wyrażenia solidarności z polskimi związkowcami, a także okazja, by przypomnieć o istnieniu zapomnianych już nieco związków zawodowych. 18 grudnia ogłoszono w prasie związkowej przyjęty cztery dni wcześniej plan wspierania materialnego „Solidarności”. Na jej rzecz miał być przekazany dochód ze sprzedaży plaketek, naklejek z napisem „Solidarność”, afisze, broszury o wydarzeniach sierpniowych oraz książki *Solidarność. Un an de luttes sociales en Pologne* („Solidarność”. *Rok walk społecznych w Polsce*)¹⁷. Zaznaczono, że to wsparcie finansowe będzie służyć również „Solidarności”, która organizuje się we Francji¹⁸.

W Paryżu przebywali wtedy członkowie opozycji (nie tylko solidarnościowej), m.in. Danuta Nowakowska, przybyła kilka dni wcześniej na zaproszenie związku zawodowego nauczycieli, oraz Andrzej Wołowski, członek Klubu Inteligencji Katolickiej, który przyjechał do Paryża dzień przed ogłoszeniem stanu wojennego, aby odwiedzić żonę i dzieci. Seweryn Blumsztajn, członek Komitetu Obrony Robotników, a później współtwórca Agencji Prasowej „Solidarność”, wspominał, że szedł razem z Andrzejem Sewerynem i Zbigniewem Kowalewskim, członkiem łódzkiej „Solidarności”, w manifestacji 14 grudnia. Był na niej również Jacek Kaczmarski, który przyjechał do Francji z koncertami krótko przed wprowadzeniem stanu wojennego¹⁹.

Komitet Koordynacyjny NSZZ „Solidarność” powstał w Paryżu prawdopodobnie 16 grudnia 1981 r. Za tą datą przemawia opublikowanie tego dnia deklaracji jego członków. Skierowali oni apel do międzynarodowej opinii publicznej, aby wyraziła swój sprzeciw wobec wydarzeń w Polsce. Zdefiniowano także główne cele komitetu:

„– informowanie światowej opinii o walce polskiego społeczeństwa,

– przeciwdziałanie manipulacjom informacji, które emanują z krajów członkowskich Paktu Warszawskiego,

– realizacja wszystkich przedsięwzięć niezbędnych dla niesienia pomocy polskiej opozycji”²⁰.

W powstawaniu paryskiego ośrodka „Solidarności” kluczową rolę odegrała centrala związkowa CFDT. Prawdopodobnie to ona zasugerowała polskim działaczom konieczność utworzenia oficjalnej reprezentacji „Solidarności” na terenie Francji. Ponadto CFDT udostępniła polskiemu komitetowi wyposażony lokal. Umożliwiła mu funkcjonowanie, szczególnie finansowe, wypłacając stałe pensje dwunastu osobom zatrudnionym w biurze (cztery osoby z sekretariatu oraz po trzy z sekcji informacyjnej i z sekcji pomocy materialnej oraz dwie z sekcji kulturalnej), pomogła też rozwiązać problemy związane z kwestiami formalnymi, regulującymi pobyt cudzoziemców we Francji. Zapewniła również ubezpieczenie, mieszkania dla osób najczęściej przebywających w biurze, wspomagała działalność kulturalną Komitetu Koordynacyjnego i deklarowała ścisłą współpracę z polskim organem²¹. Paryski komitet liczył 28 członków, włączając sześciuosobowe prezydium, w którym znaleźli się: Zbigniew Kowalewski, Seweryn Blumsztajn, Jacek Kaczmarski, Andrzej Wołowski, Sławomir Czarlewski i Andrzej Seweryn.

Od grudnia organizowano spotkania, różne dyskusje i kongresy z przedstawicielami paryskiego Komitetu Koordynacyjnego „Solidarności”. Mile widziani byli również artyści: Andrzej Seweryn czy Jacek Kaczmarski. Często pojawiali się politycy i dziennikarze. Mityngi odbywały się pod hasłem „Solidarność z narodem polskim”, tak było 17 grudnia w Nanterre i 19 grudnia

¹⁶ Archiwum CFDT, 8H1920, Relations CFDT – „Solidarność”, août – décembre 1981, List do ambasadora Polski, 16 XII 1981 r.

¹⁷ J.-M. Charpentier, H. Israel, *Solidarność. Un an de luttes sociales en Pologne*, Paris 1981.

¹⁸ Archiwum CFDT, 8H1920, Relations CFDT – „Solidarność”, août – décembre 1981, „Paris Syndical”, 18 XII 1981 r., s. 3.

¹⁹ *Stan wojenny. Ostatni atak systemu*, oprac. A. Dębska, Warszawa 2006, s. 38.

²⁰ Archiwum CFDT, 8H1920, Relations CFDT – „Solidarność”, août – décembre 1981, 16 XII 1981 r.

²¹ *Ibidem*, 6 I 1982 r.

przy Porte de Versailles; 23 grudnia w Mutualité manifestowano pod hasłem „6 godzin dla wsparcia walki Solidarności”²². Demonstracje trwały zazwyczaj do północy, wstęp na nie często był płatny, a zebraną sumę przeznaczano na rzecz Komitetu Koordynacyjnego. Wydarzenia tego rodzaju były również okazją do spotkania się związkowców francuskich z polskimi. Przy tej okazji mogli się oni zorientować w sytuacji ich polskich przyjaciół, ich problemach lokalowych, finansowych, organizacyjnych oraz dotyczących poszczególnych osób. Zarówno francuskie związki, jak i sam komitet odnotowywały ogromne zapotrzebowanie na tego rodzaju spotkania, co zresztą nie dziwiło przy tak szeroko zakrojonej akcji informacyjnej. Dla komitetu była to możliwość zdobycia pieniędzy, a także propagowania informacji o ruchu solidarnościowym²³. Niedługo po powołaniu komitetu zaczął on wydawać w języku francuskim „Biuletyn Informacyjny”, zawierający przetłumaczone artykuły z polskiej prasy podziemnej. Biuletyn był skierowany głównie do Francuzów, redagowano go z myślą o przekazywaniu informacji o wydarzeniach w Polsce. 21 stycznia w programie Antenne2, w czasie antenowym udostępnionym przez centralę CFDT, wyemitowano film dokumentalny o Komitecie Koordynacyjnym.

W CFDT zaczęto tworzyć kartoteki osób represjonowanych, aby domagać się ich uwolnienia i nieść konkretną pomoc materialną. Tutaj główną rolę odgrywał paryski komitet „Solidarności”, który pomagał ustalać listy internowanych, lokalizować ich rodziny, informował o bieżących potrzebach i kolejnych zatrzymaniach. Kartoteki zawierające dane polskich rodzin były udostępniane Francuzom również w celu objęcia poszczególnych internowanych i ich bliskich patronatem (*parrainage*), co zostało w ciągu kilku miesięcy wcielone w życie²⁴.

Francuskie związki zakładały konta bankowe, na które można było dokonywać wpłat na rzecz „Solidarności” w Polsce. Konto założone przez CFDT nosiło nazwę „Solidarité Pologne”. Aby kontrolować wykorzystanie pieniędzy oraz informować o tym opinię publiczną, powołano Komitet Kontroli Funduszy dla Poparcia „Solidarności”. W jego skład weszli członkowie Komitetu Koordynacyjnego „Solidarności” oraz związkowcy z CFDT i japońskiego związku zawodowego SOHYO. Fundusze miały być wykorzystane na zakup żywności oraz inne potrzeby polskich związkowców i ich rodzin, a wysyłkę organizował właśnie komitet²⁵. Pieniądze pochodziły ze zbiórek organizowanych przy okazji różnych spotkań, ze sprzedaży plakietek i afiszy oraz z subwencji rządu francuskiego. Poszczególne organizacje, partie polityczne, zakłady pracy wysyłały też do central związkowych pieniądze zgromadzone w czasie ich własnych zbiórek. Za te pieniądze kupowano również książki, a także materiały poligraficzne – powielacze, farby i papier, które przewożono do Polski. Paryż dostarczył np. powielacze dla „Observatora Wielkopolskiego”, które były przechowywane w klasztorze oo. Dominikanów²⁶. „Solidarności” udzielano również wsparcia finansowego, przysyłając przez zaufane osoby pieniądze do kraju²⁷. Ich przejmowanie w Polsce jest jednak kwestią chyba najbardziej sporną i dzisiaj trudną do zbadania²⁸. Warto dodać, że do połowy stycznia Komitet Kontroli Funduszy zebrał ponad 3 mln franków, a do końca marca kwota ta się podwoiła²⁹.

²² Archiwum CFDT, Pologne, Solidarność 1981, Photos 1981 (zbiór zdjęć).

²³ A. Chwalba, F. Georgi, *France. Exceptional Solidarity? ...*, s. 204.

²⁴ Archiwum CFDT, 8H1920, Relations CFDT – „Solidarność”, août – décembre 1981, À propos de la solidarité avec Solidarność, 21 XII 1981, k. 1–2; *ibidem*, Cellule Polonaise, 15 I 1982 r., k. 1–2.

²⁵ Archiwum CFDT, 8H1923, décembre 1981 – janvier 1982, 11 I 1982 r., k. 1–2.

²⁶ AIPN Po, 08/1286, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Espanka”, k. 21.

²⁷ A. Friszke, *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” (1982–1987)* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006, s. 67.

²⁸ A. Chwalba, F. Georgi, *France. Exceptional Solidarity? ...*, s. 206.

²⁹ Archiwum CFDT, 8H1924, Solidarité Pologne, 22 I 1982 r.

W swoim opracowaniu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uznało, że paryski komitet był najbardziej prężnym ośrodkiem „Solidarności” na Zachodzie³⁰. Jego współdziałanie z francuskimi związkami zawodowymi było logicznym następstwem zainteresowania, jakim cieszyła się we francuskim środowisku związkowym „Solidarność”. Przedsięwzięcia komitetu w późniejszych latach były albo kontynuacją, albo następstwem kroków podjętych w grudniu 1981 r.

Według informacji Służby Bezpieczeństwa 22 grudnia 1981 r. w Belgii powołano Komitet Akcji „Solidarność”³¹. Idesbald Goddeeris podaje, że stały za tym chrześcijański związek ACV/CSC (Algemeen Christelijk Vakverbond/Confédération des Syndicats Chrétiens) i socjalistyczny ABVV/FGTB (Algemeen Belgische Vakverbond/Fédération Générale des Travailleurs Belges). W tym kraju osobą najintensywniej udzielającą się na rzecz „Solidarności” była Krystyna Ruchniewicz, która zainicjowała spotkanie delegatów na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”³² w Paryżu w lutym 1982 r. Ukonstytuowała się na nim Grupa Delegatów Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność” za Granicą, która za swoją siedzibę obrała Brukselę. Poinformowano o tym również Międzynarodową Konfederację Pracy oraz Międzynarodową Konfederację Wolnych Związków Zawodowych³³.

W Holandii działało kilka komitetów poparcia „Solidarności”. Były one tworzone przez Holendrów w celu niesienia pomocy polskiemu związkowi. Dokumenty SB potwierdzają, że istniało tam polskie przedstawicielstwo związku w osobie Józefa Szyguły. Federacja Holenderskich Związków Zawodowych zapewniła komitetowi lokal, źródła nie są jednak zgodne co do miejsca, gdzie się on mieścił. Jedne podają, że w Hadze³⁴, inne zaś że w Amsterdamie³⁵, za tą drugą wersją opowiada się Marcin Frybes³⁶. Holenderski komitet, wspierany przez partię chrześcijańsko-demokratyczną CDA i związki zawodowe, miał ściśle współpracować z Komitetem Koordynacyjnym w Paryżu. Jego członkowie brali udział w spotkaniach z przedstawicielami tamtejszych władz państwowych. 4 lutego 1982 r. uczestniczyli w rozmowach z przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych Izby Parlamentu Janem Nico Scholtenem, podczas którego omawiano sprawy polskie³⁷. W 1983 r. TW „Rafał” wyjechał do Holandii, aby nawiązać kontakt z podziemiem solidarnościowym, które przetrzucało do kraju sprzęt oraz organizowało manifestacje. Na miejscu stwierdził, że sprawa „Solidarności” już nie interesuje Holendrów, chociaż od czasu do czasu w telewizji pojawiają się migawki z Polski. Prawdopodobnie wysiłki „Rafała” nie przyniosły rezultatu i nie spotkał się z propozycją pomocy w przetrzuceniu nielegalnego materiału do kraju³⁸.

W Republice Federalnej Niemiec działało kilka ośrodków. W Berlinie Zachodnim 17 grudnia 1981 r. utworzono sekcję, która organizowała manifestacje wzywające do potępienia stanu wojennego, kierowała ona również wyrazy wsparcia do rodaków w Polsce. Ośrodek nosił nazwę „Solidarność na Obczyźnie”, a jego członkami byli m.in. Barbara Nowakowska-Drozd, Krzysztof

³⁰ AIPN, 0236/344/1, Informacja dotycząca komitetów i biur informacyjnych „Solidarności” działających na Zachodzie, 16 III 1982 r., k. 9.

³¹ AIPN, 0236/344/2, Zagraniczna aktywność członków „Solidarności”, 27 III 1982 r., k. 25.

³² I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” odbył się w Gdańsku w dniach 5–10 IX oraz 26 IX–7 X 1981 r.

³³ Archiwum NSZZ „Solidarność”, 540.000 „Solidarność” Abroad, X/20, I Zebranie Grupy Delegatów Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność” za Granicą, Paryż 22–24 II 1982 r., Pismo do Otto Kerstena, Sekretarza Generalnego Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych, 24 II 1982 r.

³⁴ AIPN, 0236/344/1, Informacja dotycząca komitetów i biur informacyjnych „Solidarności” działających na Zachodzie, 16 III 1982 r., k. 13.

³⁵ AIPN, 0236/344/2, Zagraniczna aktywność członków „Solidarności”, 27 III 1982 r., k. 54.

³⁶ M. Frybes, *Spoleczne reakcje Zachodu...*, s. 549.

³⁷ AIPN, 0236/344/1, Informacja dotycząca komitetów i biur informacyjnych „Solidarności” działających na Zachodzie, 16 III 1982 r., k. 13.

³⁸ AIPN, 0236/344/4, Informacja operacyjna TW „Rafał”, 24 VI 1983 r., k. 36–39.

Kasprzyk, Krzysztof Weislo. Była to ok. dziesięcioosobowa grupa, która organizowała imprezy prosolidarnościowe, ewidencjonowała członków związku przebywających w RFN i Berlinie Zachodnim oraz relacjonowała wydarzenia w Polsce. Stała się centrum informacyjnym, udzielającym wiadomości na temat sytuacji w kraju i związkowców. Trudno powiedzieć, jak wyglądało w tym wypadku przekazywanie krajowi pomocy materialnej czy finansowej³⁹.

W Berlinie Zachodnim istniała także grupa kilku działaczy, którzy utworzyli Komitet Obrony „Solidarności”. Na jego czele stanęli Edward Klimczak i Włodzimierz Nechamkis. Zajmował się on organizowaniem demonstracji i wieców, akcji pod hasłem „Solidarności z »Solidarnością«”, pomocy dla internowanych, rozprowadzaniem informacji. Komitet usiłował naciskać także na zachodniemieckie związki zawodowe, aby opowiedziały się po stronie „Solidarności”⁴⁰.

Kolejna grupa miała swoją siedzibę w leżącej w północno-zachodniej części RFN Bremie. 12 grudnia 1981 r. do Bremy wyruszyła delegacja „Solidarności” z Kazimierzem Kunikowskim na czele; po dotarciu na miejsce dowiedziała się o wprowadzeniu stanu wojennego. Władze miasta nie bardzo wiedziały, jak się zachować wobec Polaków, którym w końcu w styczniu zapewniono lokum i pomoc w zorganizowaniu ośrodka solidarnościowego⁴¹. Ostatecznie powołanie Biura Informacyjnego „Solidarności” nastąpiło po I Zjeździe Koordynacyjnym działaczy „Solidarności” przebywających w RFN, który odbył się w Düsseldorfie, w dniach 13–14 marca 1982 r. Zjazdowi przewodniczył Wojciech Gruszecki. Na zakończenie przyjęto kilka uchwał, m.in. deklarację programową zawierającą apel do Polaków w kraju, aby organizowali się w podziemiu, oświadczenie przeciwko internowaniom, apel do ludności RFN o pomoc i poparcie polskiego związku oraz bojkotowanie towarów pochodzących z Polski, list do papieża mówiący o zjeździe i proszący o wsparcie, komunikat końcowy z informacją o Biurze Informacyjnym w Bremie, a także wezwanie do wszystkich Polaków z RFN, aby przyłączyli się do tamtejszej „Solidarności”⁴². Grupa z Bremy jako cel postawiła przed sobą nawiązywanie kontaktów i współpracy z organizacjami z RFN, aby skutecznie organizować pomoc żywnościową, finansową i techniczną dla „Solidarności” w kraju. Planowała ona również wydawanie biuletynu informacyjnego o bieżących wydarzeniach w Polsce⁴³.

Z kolei w Kolonii działał Komitet Solidarności z „Solidarnością” z Andrzejem Kaczmarczykiem i Januszem Słomianowiczem na czele. Komitet zajmował się głównie przekazywaniem bieżących informacji z kraju⁴⁴. W Monachium rozwijała działalność organizacja „Solidarność II” z Krzysztofem Banasikiem i Jerzym Jankowskim na czele, którzy kilkakrotnie odwiedzali siedzibę Radia Wolna Europa. Według SB krytykowali je jednak za zachowawczość i domagali się bardziej aktywnego reprezentowania Polski w Europie Zachodniej. W RFN działały także inne mniejsze organizacje wspierające „Solidarność”, w których działania angażowali się, choć nie zawsze, polscy emigranci, a członkami byli głównie sympatycy ze środowisk intelektualnych i młodzieżowych⁴⁵.

W Szwecji założono Biuro Informacyjne „Solidarności”, które prowadziło przede wszystkim akcję plakatowo-ulotkową na rzecz zbiórki funduszy dla związku. Kierownikami biura byli Jakub

³⁹ Archives Ministère des Affaires Etrangères, La Courneuve (Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji w La Courneuve), Europe 1980–1985 (seria dotycząca Europy), 5422 Pologne (podseria dotycząca Polski), Réactions des pays d’Europe occidentale à l’état de siège en Pologne (Reakcja krajów Europy Zachodniej na stan wojenny w Polsce); *ibidem*, Allemagne (podteczka dotycząca Niemiec), Réactions berlinoises aux récents événements en Pologne (dokument z niemieckiej ambasady), 22 XII 1981 r., k. 2.

⁴⁰ AIPN, 0236/344/2, Zagraniczna aktywność członków „Solidarności”, 27 III 1982 r., k. 35.

⁴¹ „Solidarność”, *Zachód i „Węże”*..., s. 18–19.

⁴² AIPN, 0236/344/2, Zagraniczna aktywność członków „Solidarności”, 27 III 1982 r., k. 30–31.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 30–32.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 33.

Święcicki oraz Stefan Trzeciński, który w Sztokholmie znalazł się na krótko przed stanem wojennym. Został w stolicy Szwecji, nie mogąc wrócić do kraju, i zajął się jednoczeniem ośrodków emigracyjnych w Szwecji wokół akcji prosolidarnościowych. Innymi członkami byli: Marek Tarka – odpowiedzialny za organizowanie kanałów łączności z krajem oraz Katarzyna Hanuszkiewicz (córka reżysera Adama Hanuszkiewicza), która pełniła funkcję tłumaczki i pomocy biurowej⁴⁶. Według Jakuba Święcickiego „Biuro »Solidarności« powstało samorzutnie. W Szwecji było dużo turystów, ludzi z Polski, działaczy »Solidarności«, których zaskoczył tu stan wojenny; zaczęli do nas przychodzić, bo widzieli w gazetach, że ktoś działa, jest jakiś ośrodek. W prasie to wyglądało na znacznie intensywniejsze, niż było w rzeczywistości. To było przecież tylko nasze mieszkanie, które się przekształciło w centralę informacyjną; przyjechały telewizje ze swoim sprzętem – porozstawiano go i permanentnie nadawano z naszego salonu. Drzwi się nie zamykały, ludzie wchodzili, wychodzili, telefon się urywał, dzwonił non stop. Potem zainteresowanie się zmniejszyło. Jednak i tak trzeba było to ucywilizować, w końcu to był nasz dom. Biuro działało w ten sposób do 1 stycznia 1982 r. Wtedy przeniesiono je do lokalu udostępnionego przez centralę szwedzkich związków zawodowych”⁴⁷.

W Szwecji istniał także Kongres Polaków w Szwecji „Solidarność” z Janem Żuchowskim, Władysławem Patkiem oraz Władysławem Nowikiem na czele. Według założeń miała to być organizacja ponadpartyjna, walcząca o „demokratyczną i niepodległą Polskę”, utrzymująca kontakty z działaczami „Solidarności” w Polsce i za granicą, nastawiona na niesienie pomocy materialnej oraz informowanie opinii publicznej o wydarzeniach w Polsce. Wzorem był Kongres Polonii Amerykańskiej, a więc do tych założeń można również dołączyć działalność kulturalną⁴⁸.

W Szwajcarii przebywała grupa około dwunastu działaczy, którzy dostali tam pozwolenie na pracę. W dniach 18–20 grudnia 1981 r. w Zurychu odbywało się spotkanie, podczas którego powołano Komitet Akcji „Solidarność”. Nawiązano kontakt z Lozanną, gdzie szwajcarski Związek Zawodowy Pracowników Służb Publicznych założył Komitet Pomocy „Solidarności”, zbierający fundusze na utrzymanie grupy członków „Solidarności”, którzy zostali w Szwajcarii i tam prowadzili działalność polityczną. Wśród osób tworzących ośrodek związku należy wymienić Mieczysława Tarnowskiego i Barbarę Turczyńską. Wystąpili oni nawet w szwajcarskiej telewizji, prezentując tezy o możliwości działalności emigracyjnej i protestując przeciwko udzielaniu Polsce pomocy żywnościowej. Ich pozostałe założenia obejmowały pomoc Polakom w kraju, koordynowanie działalności innych członków związku za granicą, zbieranie informacji o sytuacji w Polsce i przekazywanie ich zachodniej opinii publicznej⁴⁹. Warto wspomnieć, że przy powstawaniu Komitetu Akcji „Solidarność” obecni byli członkowie Komitetu Koordynacyjnego z Paryża: Zbigniew Kowalewski, Seweryn Blumsztajn i Sławomir Czarlewski⁵⁰.

Niewiele wiadomo na temat stosunków panujących wśród polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii. Dokumenty MSW podają sprzeczne informacje. Pisano o konflikcie nowo powstałych grup emigracji solidarnościowej z wojenną emigracją, w innym miejscu zaś wspomniano o aktywnym wspieraniu grup solidarnościowych przez rząd londyński, któremu mogło zależeć na przyciągnięciu do Londynu innych działaczy. Za tło nieporozumień SB uważała kwestię dostępu do funduszy

⁴⁶ Archives Ministère des Affaires Etrangères, La Courneuve, Europe 1980–1985, 5422 Pologne, Suède, Réactions des pays d’Europe occidentale à l’état de siège en Pologne (Reakcja krajów Europy Zachodniej na stan wojenny w Polsce), 5 I 1982 r., k. 1; *ibidem*, Suède (podteczka dotycząca Szwecji), Bureau suédoise de Solidarité (Szwedzkie biuro „Solidarności”), 5 I 1982 r., k. 1.

⁴⁷ K. Puchalska, *Szwecja Polsce...*, s. 129.

⁴⁸ AIPN, 0236/344/2, Zagraniczna aktywność członków „Solidarności”, 27 III 1982 r., k. 39–40.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 45–46.

⁵⁰ AIPN, 0236/344/1, Informacja dotycząca komitetów i biur informacyjnych „Solidarności” działających na Zachodzie, 16 III 1982 r., k. 9; M. Frybes, *Społeczne reakcje Zachodu...*, s. 554.

przekazywanych na działalność „Solidarności”, niechęć nowej solidarnościowej emigracji do podporządkowania się starym strukturom emigracyjnym, a także dążenie Eugeniusza Smolara do tworzenia organizacji solidarnościowych o powiązaniach „syjonistycznych”⁵¹. Aby potwierdzić tezę o nieporozumieniach, konieczne są jednak dalsze badania.

Na czele Włoskiego Komitetu Solidarności stał Jacek Pałasiński; oprócz niego zaś działał również Antoni Chodakowski. Komitet wydawał czasopismo: „Gdańsk. Materiały »Solidarności«”, którego zadaniem było zapoznanie włoskiego społeczeństwa z problematyką Polski i Europy Wschodniej. Grupa włoska nawiązywała kontakty głównie z partiami politycznymi, m.in. z Partią Socjalistyczną, oraz ze związkami zawodowymi⁵².

Biuro Informacyjne „Solidarności” w Hiszpanii powstało latem 1982 r. w Barcelonie. Jego istnienie szczególnie dało się zauważyć podczas odbywających się tam wówczas mistrzostw świata w piłce nożnej. Pod koniec czerwca do miasta przyjechał Pascal Rossi-Grześkowiak, zwany „Mamušką”⁵³ (wcześniej działający w Komitecie Koordynacyjnym w Paryżu), i zaczął sprzedawać na deptaku Las Ramblas materiały solidarnościowe. Jak się później okazało, miały one przygotować obecnych tam kibiców i dziennikarzy na mecz Polska–ZSRR, planowany na 4 lipca. Warto przytoczyć w większym fragmencie anonimową relację, ze względu na jej unikatowość: „W czasie całego meczu drużyna radziecka była wygwizdywana przez publiczność. Po 20 minutach drugiej połowy przyszła do nas policja [...] i kazała zwinąć transparent. Rozpoczęła się 5-minutowa dyskusja między »Mamušką« a policją. [...] Podobno w tym czasie [...] gra na stadionie zamarła”⁵⁴.

W Hiszpanii oprócz Grześkowiaka działali także Józef Przybylski i Bogdan Michna. Relacja z meczu (a właściwie jej kopia znajdująca się w Archiwum Stowarzyszenia Solidarité France-Pologne) była dołączona do dokumentów opisujących działalność Biura Informacyjnego i raportujących o jego przedsięwzięciach.

W sierpniu 1982 r. Pascal Grześkowiak informował, że w Barcelonie powstała Sekcja Informacyjna „Solidarności”, której zadaniem miało być upowszechnianie wiadomości o Polsce w Hiszpanii, Portugalii i we Włoszech oraz w krajach Ameryki Łacińskiej. Sekcja wydawała biuletyn „Noticias de Polonia” i miała swoją audycję o Polsce w radiu Miramar. Stwierdzał, że sekcja była niezależna od związków zawodowych i organizacji politycznych, ale borykała się z wieloma kłopotami⁵⁵. Sprawozdanie z działalności sekcji zawierało natomiast sugestię na temat przyjazdu oficjalnych reprezentantów „Solidarności”, którzy mieliby przeprowadzić rozmowy z członkami hiszpańskich związków na temat założenia sekcji i pozyskania funduszy na jej działalność. Polski związek i jego centrala w Brukseli oraz paryski Komitet Koordynacyjny miały w Hiszpanii duże poparcie, którego – zdaniem autora dokumentu – nie należało zaprzepaścić⁵⁶. Trudno określić,

⁵¹ AIPN, 0236/344/2, Zagraniczna aktywność członków „Solidarności”, 27 III 1982 r., k. 51.

⁵² *Ibidem*, k. 53.

⁵³ Pascal Rossi-Grześkowiak stał się bohaterem wiersza Jacka Kaczmarskiego *Kosmopolak II*, opisującego jego kontakty z paryskim komitetem oraz inne działania w Europie. Po tragedii w kopalni Wujek zrobił pięćdziesięciometrową flagę, którą zawiesił na wieży Eiffła. Nazwę jednej ze stacji paryskiego metra – „Stalingrad” zamienił na „Gdańsk”. Flagę zaś prezentował nie tylko w Paryżu, ale i w Londynie oraz Barcelonie. Protestował także głośno w 1985 r. podczas wizyty gen. Jaruzelskiego w stolicy Francji (E. Lipińska, *Pascal z piosenki Kaczmarskiego*, „Głos Szczeciński”, 1 IX 2007, <http://www.gs24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20070901/MAGAZYN/70831013>).

⁵⁴ Podobną relację przywołuje za Mirosławem Chojeckim Marcin Frybes (M. Frybes, *Spoleczne reakcje Zachodu...*, s. 564; Archiwum Association Solidarité France Pologne, 01/I/05, „Solidarność” za granicą, Zbiór dokumentów dotyczących Sekcji Informacyjnej w Barcelonie, b.d.).

⁵⁵ Archiwum Association Solidarité France Pologne, 01/I/05, „Solidarność” za granicą, Zbiór dokumentów dotyczących Sekcji Informacyjnej w Barcelonie, b.d.

⁵⁶ *Ibidem*.

do kogo zostały skierowane te słowa. Być może do Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej, aby uzyskać od niej przede wszystkim uznanie faktu istnienia takiej sekcji. Mogło być to również brukselskie biuro „Solidarności”, od którego oczekiwano finansowego wsparcia. Z dokumentu wynika, że jakieś biuro musiało także istnieć w Madrycie, jednak według autora sprawozdania biuro barcelońskie było ważniejsze, ponieważ tamtejszy ośrodek był stale obecny w mediach⁵⁷. Na temat późniejszych losów Sekcji Informacyjnej z Barcelony trudno stwierdzić coś więcej ponad to, co zawierają wspomniane dokumenty.

Na kontynencie amerykańskim można wyróżnić ośrodki „Solidarności” w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych. W Kanadzie głównym działaczem związku był Zbigniew Przetakiewicz, który po zlikwidowaniu biura w Nowym Jorku przybył do Toronto, otrzymawszy prawo pobytu na 12 miesięcy. Rozpoczął działalność jako przedstawiciel „Solidarności” na Kanadę, w czym pomogła mu centrala związkowa Canadian Labour Congress, która przydzieliła mu biuro w swoim lokalu. Według dokumentów SB miał on brać udział w demonstracjach organizowanych przed polską ambasadą w Toronto oraz próbował organizować strajki w Vancouver⁵⁸.

W Toronto od wiosny 1981 r. działała grupa „Solidarność i Niepodległość”. Jej prezesem był Leszek Prusiński, jednak nie wiadomo, ilu liczyła ona działaczy. Organizacja postawiła sobie za cel naciskanie na władze kanadyjskie, aby wsparły one materialnie i politycznie „Solidarność”, oraz organizowanie współpracy między polskimi i kanadyjskimi związkami zawodowymi. Później grupa weszła w skład Kongresu Polonii Kanadyjskiej, co miało zwiększyć jej znaczenie w środowisku polskiej emigracji⁵⁹.

W Stanach Zjednoczonych szeroko zakrojoną działalność na rzecz „Solidarności” prowadziło wiele organizacji. Najważniejsza była z pewnością centrala związkowa AFL-CIO, przy której 21 grudnia 1981 r. powołano „grupę roboczą ds. polskich”. W jej skład weszli: przedstawiciele Kongresu Polonii Amerykańskiej, m.in. Zdzisław Dziekoński, organizacji Poland Watch oraz Towarzystwa Przyjaciół „Solidarności”. Na inauguracyjnym posiedzeniu grupy ustalono działania na najbliższy okres. Planowano wystąpić do Kongresu Stanów Zjednoczonych z żądaniem zastosowania sankcji polityczno-gospodarczych wobec Związku Radzieckiego i Polski, jeżeli nie zostałyby przywrócone swobody uzyskane przez „Solidarność”. Zakładano ponadto organizację wieców i manifestacji przeciwko stanowi wojennemu, wyszukiwanie informacji na temat sytuacji „Solidarności” w Polsce oraz zbiórkę funduszy na rzecz związku. Przewodniczący AFL-CIO Lane Kirkland poparł działalność grupy, opowiadając się szczególnie za pomysłem sankcji⁶⁰.

W Nowym Jorku zawiązał się Komitet Poparcia „Solidarności”, utrzymujący kontakty z Paryżem, Londynem i Wiedniem. Był on aktywnie wspierany przez amerykańskie centrale związkowe, a jego głównymi działaczami byli Mirosław Chojecki, Piotr Naimski, Irena Lasota i Jakub Karpiński⁶¹. W grudniu 1981 r. powstała „Solidarity International” (wydała jedyny numer biuletynu „Wiadomości Solidarity International”), której jednym z założycieli był Jerzy Milewski, zostawił on jednak nowojorską organizację dla Biura Koordynacyjnego „Solidarności” w Brukseli⁶². „Solidarity International” miała swoje organizacje lokalne, których działania trzeba było koordynować, by osiągnąć lepszą efektywność. Ponadto do jej zadań należało popieranie protestów przeciwko prześladowaniom członków „Solidarności” i niesienie związkowi wszechstronnej pomocy⁶³.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ AIPN, 0236/344/2, Zagraniczna aktywność członków „Solidarności”, 27 III 1982 r., k. 44.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 41–42.

⁶¹ G.F. Domber, *The AFL-CIO...*, s. 284.

⁶² M. Frybes, *Spoleczne reakcje Zachodu...*, s. 557.

⁶³ AIPN, 0236/344/2, Zagraniczna aktywność członków „Solidarności”, 27 III 1982 r., k. 43.

Do głównych kierunków działań ośrodków „Solidarności” za granicą należały: niesienie pomocy krajowi, zarówno materialnej, jak i finansowej, agitacja w środowiskach rządowych, administracyjnych i związkowych na rzecz potępienia stanu wojennego, zrzeszenie rozproszonych w danym kraju działaczy. Dostępne materiały podają pewne informacje dotyczące głównych działaczy, miejsca i zakresu pracy. Niestety, na razie nie ma pełnych opracowań dotyczących poszczególnych biur i komitetów, a więc trudno odpowiedzieć na pytanie, jakie były dalsze losy ośrodków i jakim poparciem cieszyły się w danym kraju. Prawdopodobnie część z nich umierała śmiercią naturalną, tym bardziej że prężnie działało Biuro Koordynacyjne w Brukseli. Temat „Solidarności” odzywał co jakiś czas w mediach światowych, jednak z pewnością największe zainteresowanie budziła w okresie od sierpnia 1980 r. do pierwszych miesięcy stanu wojennego. Być może więc poszczególne mniejsze ośrodki nie miały racji bytu, ponieważ swoje zadanie znakomicie spełniało biuro brukselskie.

Powstające szybko biura „Solidarności” za granicą wzbudzały zainteresowanie centrali w Polsce. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna musiała znaleźć sposoby nawiązania kontaktu, przede wszystkim aby wykorzystać zorganizowaną na Zachodzie pomoc. Była ona szczególnie potrzebna krajowym strukturom, które zostały pozbawione swoich siedzib i sprzętu.

Na początku 1982 r. Bogdan Lis nawiązał kontakt z Rafałem Nędzyńskim z Londynu. W marcu tego roku Aleksander Hall (z kierownictwa „Solidarności” w Gdańsku i z Ruchu Młodej Polski) nawiązał kontakt z mieszkającym w Paryżu Sławomirem Czarlewskim. Przebywał tam również Seweryn Blumsztajn, z którym skontaktowały się Warszawa i Wrocław⁶⁴. Z działającymi w Brukseli Jerzym Milewskim i Krystyną Ruchniewicz korespondencję nawiązał Eugeniusz Szumiejko.

Potrzebę istnienia centrali „Solidarności” na Zachodzie bardzo dobrze ujął Seweryn Blumsztajn w liście przesłanym Barbarze Labudzie: „Basieńku droga! Człowiek, którego wysłałaś do mnie nie zastał mnie (byłem wtedy w Genewie), ale zostawił to wasze wielkie zamówienie. Człowieka spróbuję odszukać, a z zamówieniem mam następujące problemy. Są to całe pieniądze Komitetu paryskiego, czyli praktycznie całe pieniądze »Solidarności« na Zachodzie. Można wydobyć jeszcze pieniądze od związków zaw[odowych], ale wymaga to czasu, dyplomacji, i przede wszystkim pełnomocnictwa kogoś na Zachodzie. Pełnomocnictwa na piśmie i ogłoszonego w prasie podziemnej. Proszę więc: decyzja w sprawie zamówienia musi być zaakceptowana przez TTK i musicie zdecydować się na pełnomocnictwo. To pozwoli odblokować spore pieniądze. Przypominam, że macie przysyłać mi miesięczne zapotrzebowanie na pieniądze i podstawowe materiały poligraficzne. Róbcie to w miarę możliwości oszczędnie, naprawdę pieniądze nie leżą tu na ulicy”⁶⁵.

W kontaktach oficjalnych, szczególnie ze związkami zawodowymi, potrzebowano legitymizacji ze strony kraju. Warunkiem finansowania wszelkich zamówień, a zwłaszcza sprzętu dla struktur podziemnych, było potwierdzenie, że TTK o tym wie i że takie jest faktyczne zapotrzebowanie. Wobec rozproszenia działaczy po całym świecie zachodnim pojawiało się pytanie, jak należy koordynować ich akcje, zbierać informacje o przedsięwzięciach i możliwościach pomocy dla kraju.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna wyznaczyła Bogdana Lisa jako osobę odpowiedzialną za kontakty z zagranicą. 22 kwietnia 1982 r. na pierwszym spotkaniu TTK zapadła decyzja o powołaniu Biura Koordynacyjnego w Brukseli. Uzgodniono jego wstępny skład osobowy uzależniony głównie od możliwości osób, które 13 grudnia 1981 r. znalazły się za granicą, i od ich działalności prowadzonej w pierwszych miesiącach stanu wojennego. Od początku biuro miało

⁶⁴ A. Friszke, *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna...*, s. 60.

⁶⁵ AIPN, 524/29, t. 3, teczka nr 2, Załączniki do protokołu przesłuchań 15/1, List Seweryna Blumsztajna do Barbary Labudy w sprawie pomocy finansowej dla „Solidarności” w kraju, wysłany prawdopodobnie z Paryża przed lipcem 1982 r.

się opierać na osobach Jerzego Milewskiego i Krystyny Ruchniewicz, która zdążyła nawiązać w Brukseli kontakty ze związkami zawodowymi⁶⁶.

Bogdan Lis przekazał przez Czarlewskiego list, w którym upoważnił Milewskiego do kierowania pracą biura zgodnie z instrukcjami otrzymywanymi z kraju, natomiast członkami biura miały być osoby, które darzył zaufaniem. Kontaktem z krajem miał się zajmować Czarlewski, Sekcja Informacji TKK miała zaś rozpowszechniać wiadomości poprzez Aleksandra i Eugeniusza Smolarów, dysponujących dużymi możliwościami dotarcia do środków masowego przekazu, m.in. do Radia Wolna Europa. Organizację pomocy technicznej i materialnej powierzono Mirosławowi Chojeckiemu, a Krystyna Ruchniewicz została wyznaczona do kontrolowania działalności finansowej. Biuro i każda z sekcji miały co kwartał przysyłać sprawozdanie dla TKK⁶⁷.

Lis polecił, aby komitety związkowe, które powstały za granicą, podporządkowywały się kierownictwu, jeżeli chcą utrzymywać oficjalne kontakty z TKK i działać jako grupy formalne. Polecił także, aby nie angażować się w działalność ugrupowań politycznych, ale jedynie nawiązywać i utrzymywać kontakty ze związkami zawodowymi⁶⁸. Z organizacjami politycznymi i społecznymi kontakty mogły utrzymywać tylko grupy nieformalne.

1 lipca 1982 r. Lis podpisał pismo o powołaniu Biura Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” w Brukseli. Jego zadaniem było koordynowanie przedsięwzięć członków działających poza granicami kraju, a także reprezentowanie interesów „Solidarności” wobec innych związków zawodowych. Wyróżnienie Milewskiego i centralizacja kontaktów TKK z zagranicą wzbudziły kontrowersje. W dniach 17–19 lipca odbyło się w Oslo spotkanie ok. pięćdziesięciu przedstawicieli „Solidarności” za granicą, którzy zaakceptowali powstanie Biura Koordynacyjnego i kierownictwo Milewskiego⁶⁹.

Biuro uzyskało akredytacje międzynarodowych organizacji związkowych. To właśnie obecność w Brukseli Światowej Konfederacji Pracy, Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych oraz Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych zadecydowała o ulokowaniu oficjalnej reprezentacji „Solidarności” w tym mieście⁷⁰. Kierownikiem biura cały czas był Jerzy Milewski, członkami zaś Seweryn Blumsztajn, Mirosław Chojecki, Sławomir Czarlewski i początkowo Krystyna Ruchniewicz, która później wyjechała do Australii.

Dokument powołujący brukselski ośrodek przewidywał również powołanie Rady Biura Koordynacyjnego. Miała ją tworzyć Grupa Delegatów Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność” za Granicą oraz przedstawiciele innych grup związku. Według założeń rada pełniła funkcje opiniodawcze, programowe i kontrolne w stosunku do biura oraz grup. Każdy nowy członek, który miał wejść w skład biura, musiał zostać zaakceptowany przez radę⁷¹. Komitet w Paryżu traktowano jako oddział, natomiast placówki filialne znajdowały się w Anglii, Szwecji oraz w Kanadzie⁷².

Zagraniczna reprezentacja „Solidarności” miała następujące zadania:

- A) „Koordynacja skutecznej i wszechstronnej pomocy Związkowi w kraju,
- a) współpraca ze związkami zawodowymi i ich międzynarodowymi organizacjami,
- b) koordynacja informowania opinii publicznej o aktualnej sytuacji NSZZ »Solidarność«.

⁶⁶ Archiwum NSZZ „Solidarność”, 541.000 Coordinating Office Abroad of NSZZ „Solidarność” in Brussels, X/25, *Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność” za Granicą* (wywiad z Joanną Pilarską), k. 60–61.

⁶⁷ *Ibidem*; A. Friszke, *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna...*, s. 61–63.

⁶⁸ Archiwum NSZZ „Solidarność”, 541.000 Coordinating Office Abroad of NSZZ „Solidarność” in Brussels, X/25, *Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność” za Granicą* (wywiad z Joanną Pilarską), k. 60–61.

⁶⁹ I. Goddeeris, *Ministerstwo Spraw Zagranicznych „Solidarności”...*, cz. 1, s. 317.

⁷⁰ Archiwum NSZZ „Solidarność”, 541.000 Coordinating Office Abroad of NSZZ „Solidarność” in Brussels, X/25, *Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność” za Granicą* (wywiad z Joanną Pilarską), k. 67.

⁷¹ *Ibidem*, X/20, *Struktura działania NSZZ „Solidarność” za Granicą*.

⁷² *Ibidem*, X/25, *Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność” za Granicą* (wywiad z Joanną Pilarską), k. 65.

Działalność tę Biuro zamierza prowadzić do przywrócenia wolności związkowych w Polsce⁷³.

Biuro Koordynacyjne „Solidarności” utrzymywało kontakty z zachodnimi centralami związkowymi, informowało je o sytuacji w Polsce, przekazywało napływające do TKK listy, apele, oświadczenia, współdziałało w organizowaniu akcji propagandowych i demonstracji na rzecz „Solidarności”, pokrywało koszty funkcjonowania placówek w Stanach Zjednoczonych, Paryżu i Londynie, organizowało wysyłki gotówki, sprzętu⁷⁴.

Paryski Komitet Koordynacyjny był największą placówką Biura Koordynacyjnego poza Brukselą i jedną z głównych baz działaczy solidarnościowych. Kwestią wartą zbadania pozostają wzajemne stosunki tych dwóch głównych ośrodków – stwierdzenie, w jakim stopniu komitet paryski był zależny od biura i czy zasięg działalności obu jednostek można ze sobą porównać.

Należy stwierdzić, że istnienie kilku ośrodków „Solidarności” w jednym kraju często stwarzało dla TKK pewne problemy organizacyjne, przynajmniej do powstania Biura Koordynacyjnego. Ich działalność była jednak nieoceniona, ponieważ przydawała rozgłosu sprawie polskiej, a pomoc, jaką organizowały, w znacznym stopniu ułatwiała działanie zdelegalizowanemu związkowi, szczególnie w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych. Później w wielu krajach spadało zainteresowanie „Solidarnością”, a ośrodkom trudniej było się utrzymać, w związku z czym ich rola się kończyła. Do 1989 r. działały Biuro Koordynacyjne w Brukseli i Komitet Koordynacyjny w Paryżu. Niemniej jednak wszystkie grupy przyczyniły się do rozpowszechnienia w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych wiadomości na temat Polski i „Solidarności”, która zdobyła tam wielki kapitał społecznej sympatii, funkcjonujący aż do upadku komunizmu. Początku tego zjawiska należy upatrywać w reakcjach na sierpień 1980 r., jednak wprowadzenie stanu wojennego i reprezentacja „Solidarności” na Zachodzie przyczyniły się do umocnienia tych nastrojów. W 1983 r. Lechowi Wałęsie przyznano Pokojową Nagrodę Nobla. Rok później władze PRL zawiesiły członkostwo Polski w Międzynarodowej Organizacji Pracy w proteście przeciwko jej werdyktowi, uznającemu, iż działalność „Solidarności” nie uzasadniała wprowadzenia stanu wojennego, a delegalizacja związku była bezprawna. Służba Bezpieczeństwa prawdopodobnie nie osiągnęła zadowalających rezultatów w rozpracowywaniu zagranicznych ośrodków związku, choć na pewno sporo o nich wiedziała. Jednak wobec zniszczenia części materiałów sprawy obiektywnej „Węże” nie możemy uzyskać pełnego obrazu sytuacji.

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ Archiwum NSZZ „Solidarność”, 541.000 Coordinating Office Abroad of NSZZ „Solidarność” in Brussels, X/25, Zestawienie podstawowych danych, 15 IV 1990 r., k. 9; I. Goddeeris, *Ministerstwo Spraw Zagranicznych „Solidarności”*..., cz. 1, s. 327–328.